

# Patataj, o patataj

Kobieca, zalotna i szalona w życiu prywatnym, a na scenie odważna, ekstrawagancka, nie bojąca się artystycznych eksperymentów, czy kontrowersyjnych kostiumów. To Maryla Rodowicz, o której powstał film dokumentalny.



„Maryla. Tak kochałam”, reż. Michał Bandurski i Krystian Kuczkowski



[REDACTED]

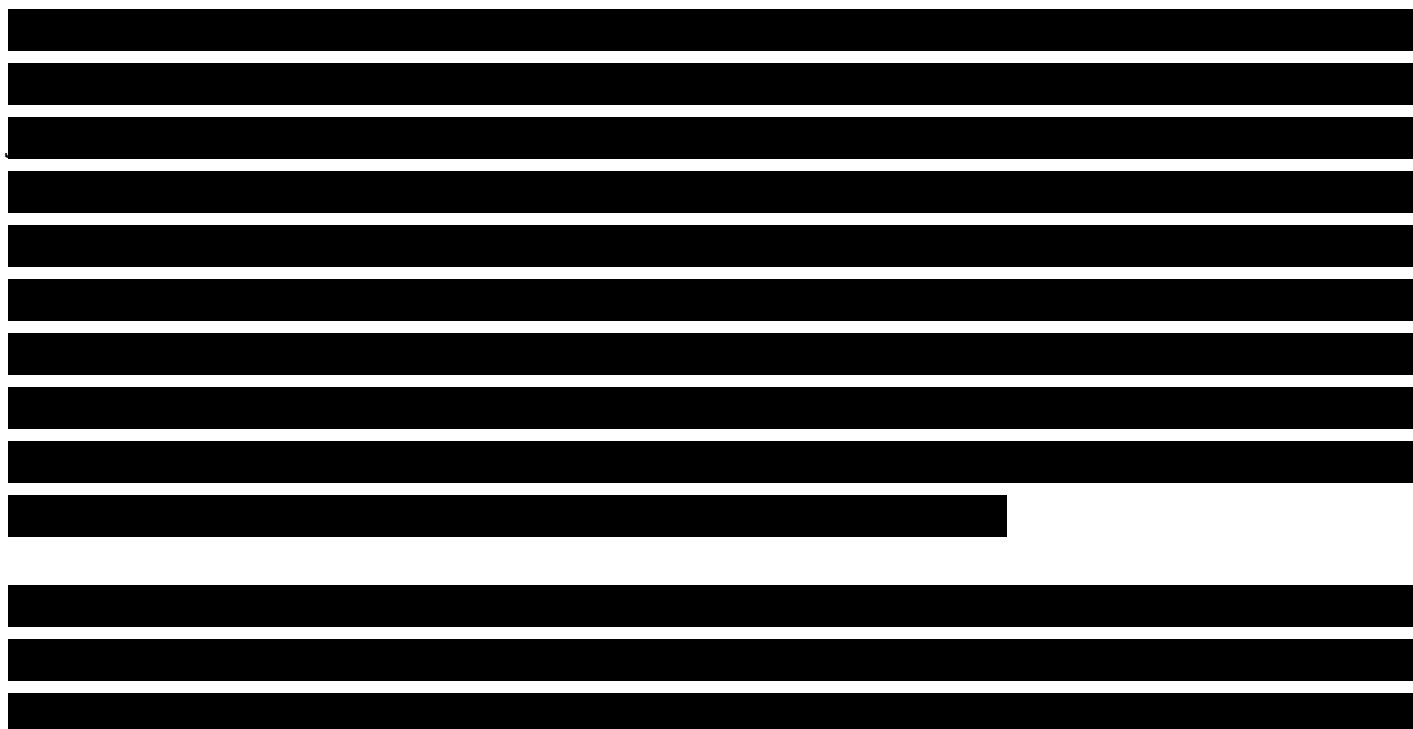
[REDACTED]



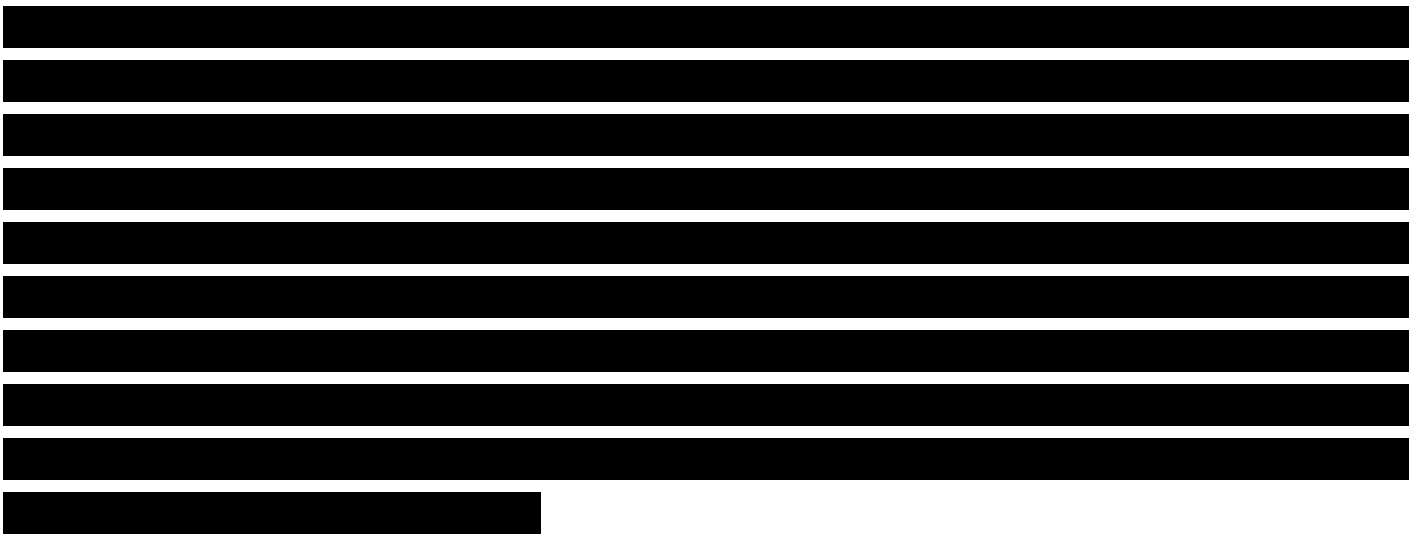
„Maryla. Tak kochałam”, reż. Michał Bandurski i Krystian Kuczkowski



„Maryla. Tak kochałam”, reż. Michał Bandurski i Krystian Kuczkowski







„Maryla. Tak kochałam”, reż. Michał Bandurski i Krystian Kuczkowski



[REDACTED]

[REDACTED]

[REDACTED]

<https://www.austinpolfilm.com/>

[REDACTED]

[REDACTED]

*Muzyka na ten świat?*

---

## **Polska Matka Teresa**

[REDACTED]

[REDACTED], która sama będąc na wózku inwalidzkim, od wielu lat pomaga trędowatym w Indiach.



Paweł Wysoczański

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[Redacted]

[REDACTED]



Helena Pyz, kadr z filmu „Jutro czeka nas długi dzień”, reż. Paweł Wysoczański





Nandani, kadr z filmu „Jutro czeka nas długi dzień”, reż. Paweł Wysoczański

**W filmie widać silną więź, którą bohaterka nawiązała m.in. z dziećmi. Wzruszające są sceny z Nandani - dziewczynką, która nie może się z lekarką rozstać i chce z nią pojechać nawet do dalekiej Polski. Jak udało się nakręcić takie głębokie sceny, które wydają się autentyczne, nie inscenizowane?**

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

\_\_\_\_\_

**Film był kręcony głównie w Indiach. Czy tamtejszym ludziom łatwo było zaakceptować, że ich historia stanie się częścią filmu?**

Tak. Hindusi kochają oglądać filmy, ale również występować przed kamerą. Był to nawet pewien problem, ponieważ przy pierwszych wyjazdach do Jeevodaya, liczba

dzieci chcących wystąpić w filmie była tak duża, że przed naszą kamerą cały czas ktoś niechciany „występował”, przechodził, machał. Nie tylko dzieci tak reagowały. Wszyscy dorośli z Jeevodaya chcieli być częścią filmu.



Kadr z filmu „Jutro czeka nas długi dzień”, reż. Paweł Wysoczański



Kadr z filmu „Jutro czeka nas długi dzień”, reż. Paweł Wysoczański

**Jak film został przyjęty? Czy słysząc głosy, że film komuś pomógł, że przykład niestrudzonej Heleny Pyz, zainspirował?**

Film inspiruje wiele osób. Widzowie zwracają uwagę, że nie mieli pojęcia że są ludzie, którzy poświęcają całe swoje życie, aby ratować innych. Co innego pojechać pomagać na 6 miesięcy życia, co innego spędzić w Indiach 33 lata jak Helena. Dzięki filmowi przybywa też darczyńców Jeevodaya, z datków bowiem Jeevodaya jest utrzymywane.

**Byłeś już w Austin z bardzo ciekawym filmem „Jurek” o alpinistce Jerzym Kukuczce. Zresztą każdy Twój film porusza jakiś ważny temat i czegoś uczy. Czy dlatego wybrałaś film dokumentalny jako swoją drogę?**

[Redacted text area]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block]

[Redacted text block] <https://www.austinpishfilm.com/>

[Redacted text block]

[Redacted text block]

---

# Muzyka na ten świat?



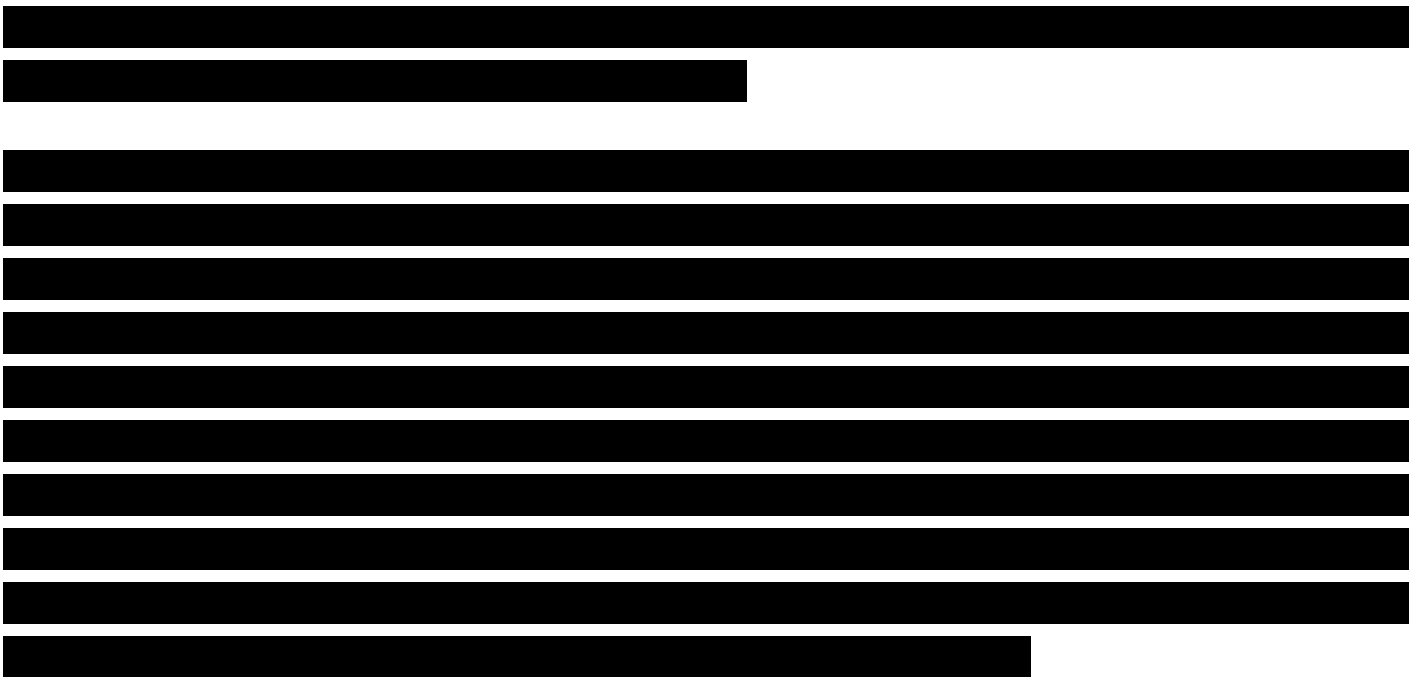


Leszek Możdżer podczas koncertu w Auschwitz, kadr z filmu „Chopin. Nie boję się ciemności”

*Gdy słowa już daremne, myśli daremne, a wyobraźni nie chce się już wyobrazić, jeszcze tylko muzyka. Jeszcze tylko muzyka na ten świat, na to życie.*

*Wiesław Myśliwski „Traktat o łuskaniu fasoli”*

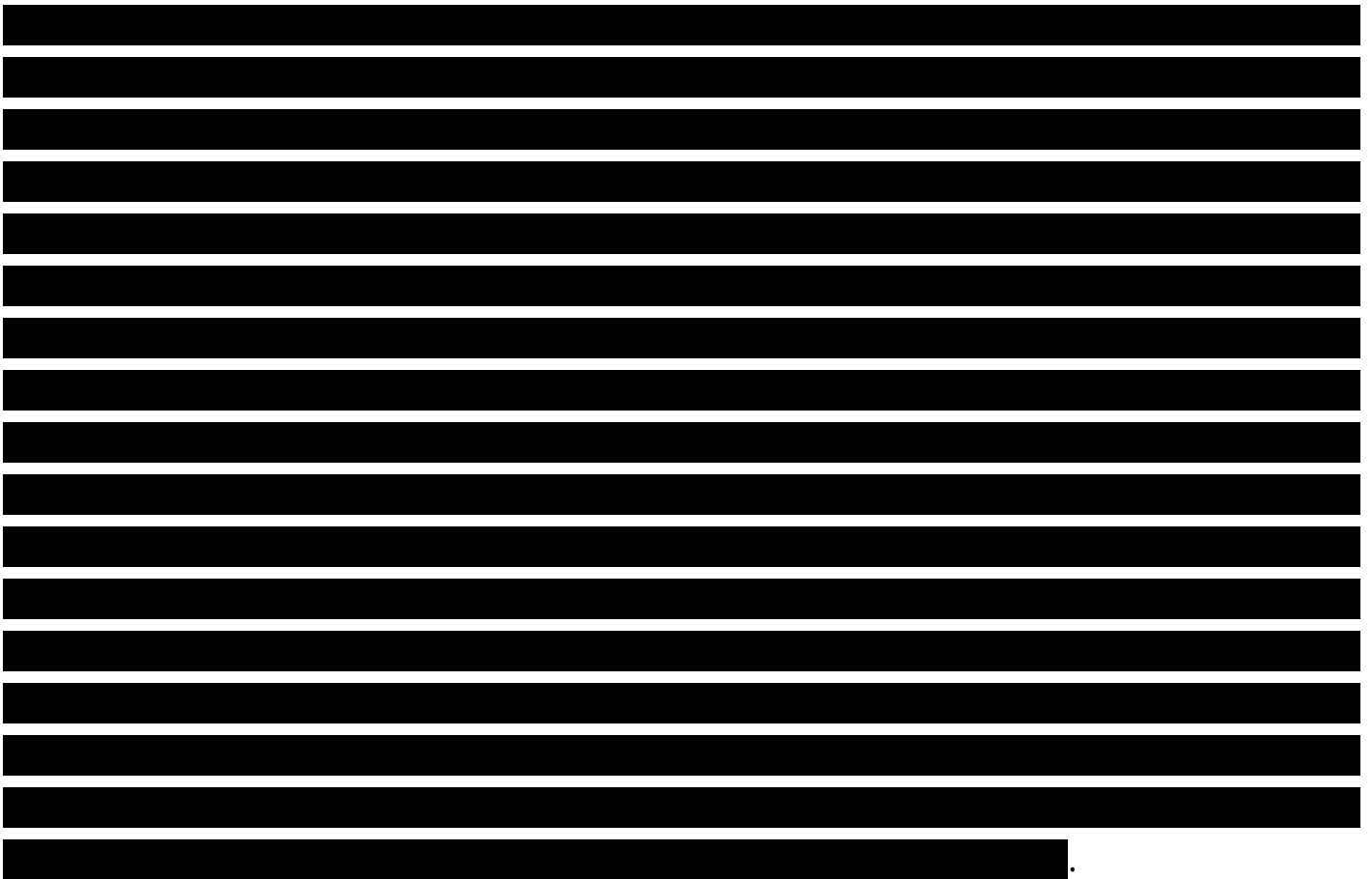




██████████ podczas koncertu w Korei, kadr z filmu „Chopin. Nie boję się ciemności”



Most dzielący dwie Koree, kadr z filmu „Chopin. Nie boję się ciemności”









Więcej informacji na stronie festiwalu: <https://www.austinpolfilm.com/>

---

**Film „O zwierzętach i ludziach”  
w amerykańskich kinach**



**Film dokumentalny „O zwierzętach i ludziach” w reżyserii Łukasza Czajki, którego koproducentem jest Telewizja Polska, zobaczą widzowie w USA. Pokazy filmu odbędą się 22 czerwca 2021 r. w ponad 750 amerykańskich kinach. Dystrybucję kinową filmu prowadzi Biuro Sprzedaży i Współpracy Międzynarodowej TVP.**

Film „O zwierzętach i ludziach” opowiada historię polskiego małżeństwa Żabińskich, którzy podczas okupacji ocalili przed śmiercią setki Polaków i Żydów. Jan Żabiński, twórca i wieloletni dyrektor warszawskiego zoo, wraz z żoną Antoniną w czasie wojny ukrywał na terenie opustoszałego zoo szukających schronienia Żydów oraz żołnierzy polskiego podziemia. Goście przebywali w prywatnym domu Żabińskich na terenie placówki i na zapleczu wybiegów dla zwierząt nawet przez wiele miesięcy. W sumie małżeństwo dało schronienie ok. 300 osobom - dokładna liczba jest nieznana.

Z materiałów archiwalnych, fragmentów inscenizowanych wypowiedzi świadków i ocalonych powstała niezwykła opowieść o odwadze i pasji, będąca też refleksją na temat losu, który dzieli ludzi i zwierzęta. W filmie wykorzystane zostały zarejestrowane rozmowy z ostatnimi żyjącymi świadkami zdarzeń, m.in. Moshe Tiroshem, ocalałym dzięki kryjówce w zoo, a także nigdy wcześniej niepublikowane

filmy archiwalne, pokazujące rodzinę państwa Żabińskich, ich willę oraz zoo.

Film zostanie zaprezentowany amerykańskim widzom jednego dnia, 22 czerwca br., w około 750 kinach w USA, m.in. w największych sieciach kin, takich jak: Regal Cinemas, AMC i Cinemark.

Organizatorem pokazów filmu w USA jest firma Fathom, jeden z czołowych dystrybutorów kinowych w USA oraz największy dystrybutor filmów dokumentalnych i wydarzeń live.

Dokument „O zwierzętach i ludziach” jest laureatem licznych nagród, m.in. nagrody dla najlepszego filmu artystycznego na MFFD w Kantonie w 2019 roku, Nagrody Specjalnej Jury Festiwalu Filmu Polskiego w Ameryce w 2019 roku oraz nagrody Bei Doc na Bellaria Film Festival w 2020 roku. Film został wyróżniony na Ogólnopolskim Festiwalu Filmowym „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci” w 2020 roku za „artystyczne ukazanie czasów, w których ratowanie życia groziło karą śmierci”.

Producentem filmu na podstawie scenariusza i w reżyserii Łukasza Czajki jest Anna Wereda (Autograf). Koproducentami są: Telewizja Polska, Mazowiecki Instytut Kultury, Mazowiecki i Warszawski Fundusz Filmowy, Filmoteka Narodowa - Instytut Audiowizualny, Narodowe Centrum Kultury, MX35.

Więcej wiadomości na stronie: <https://ofanimalsandmen.com/>

*Informacja prasowa otrzymana z Konsulatu Generalnego Rzeczypospolitej Polskiej w Houston.*

---

**Zwiastun:**

---

# Filmy dokumentalne na temat przemian w Polsce lat 80. i 90.

XV Festiwal Polskich Filmów w Austin, Teksas



Kadr z filmu „My, Naród”, Ronald Reagan i Lech Wałęsa

**„MY, NARÓD„**

**Film dokumentalny, 2019 (58 min.), dostępny on-line 14 - 20 listopada 2020 r. na platformie APFF, na terenie USA.**

**Reżyseria:** Ewa Ewart, **scenariusz:** Jacek Stawiski, **zdjęcia:** Mateusz Kruszelnicki, Maciej Grubiak, **muzyka:** Szymon Nidzworski.

W filmie została pokazana historia trzydziestu lat polskiej transformacji, zapoczątkowanej częściowo wolnymi wyborami do parlamentu, opowiedziana z zachodniej perspektywy, ze szczególnym uwzględnieniem roli, jaką Stany Zjednoczone odegrały w tym procesie.



Historyczne wybory 4 czerwca 1989 roku doprowadziły do upadku komunizmu nie tylko w Polsce, ale także wywołały efekt domina w całym regionie – od obalenia Muru Berlińskiego po rozpad Związku Radzieckiego.

W listopadzie 1989 r. Lech Wałęsa, którego kluczowa rola w tym procesie jest niekwestionowana, a który później stał się pierwszym prezydentem postkomunistycznej Polski, wygłosił historyczne przemówienie w amerykańskim Kongresie. Pokazana jest niezwykle ciekawa postać tłumacza Lecha Wałęsy, dziennikarza Jacka Kolabińskiego.

Lech Wałęsa był jedynym Polakiem i trzecią osobą w historii Ameryki, która przemawiała jako prywatny obywatel.

Film ujawnia nieznaną kulisy słynnego wystąpienia Lecha Wałęsy w Kongresie USA w 1989 r. oraz unikalny, zapomniany i nie pokazywany wcześniej materiał archiwalny.



Kadr z filmu „My, Naród”



Ewa Ewart

## **EWA EWART**

Jest absolwentką iberystyki Uniwersytetu Warszawskiego. W latach 80. XX wieku pracowała jako tłumaczka i dziennikarka dla hiszpańskiej agencji prasowej EFE z siedzibą w Warszawie. Po wyjeździe z Polski w połowie lat 80., kontynuowała współpracę z EFE w Londynie.

W latach 1985–1990 przebywała w Waszyngtonie, gdzie m.in. była korespondentką Sekcji Polskiej radia BBC i nadawała reportaże o procesie przemian w Europie Wschodniej z perspektywy amerykańskiej. W 1990 r. przeniosła się do Moskwy, gdzie pracowała jako producentka newsów dla amerykańskiej stacji telewizyjnej CBS.

W 1993 r. powróciła do Wielkiej Brytanii i podjęła pracę w telewizji BBC w Londynie. Pracowała dla flagowych programów dokumentu społeczno-politycznego, takich jak *Assignment*, *Correspondent* oraz *This World*.

Jest wielokrotnie nagradzaną reżyserką i producentką filmów dokumentalnych. Specjalizuje się w filmach przełomowych, zrealizowała wiele dokumentów śledczych, politycznych oraz programów poruszających kwestie społeczne.

W 2009 r. otrzymała nagrodę im. Andrzeja Woyciechowskiego za cykl: „Dokumenty Ewy Ewart” emitowane w TVN24. Jest laureatką nagrody Wiktor za rok 2009 w kategorii: twórca najlepszego programu telewizyjnego.

---



**„AMNEZJA„**

**Film dokumentalny, 2019 (41 min.), dostępny on-line 14 - 20 listopada 2020 r. na platformie APFF, na terenie USA.**

**Scenariusz i reżyseria:** Maciej Kuciel, **zdjęcia:** Piotr Wacowski, Witold Nogiec, **muzyka:** Wojciech Borek, Bartosz Gwóźdź, Grzegorz Zmarz.

Kazik, Muniek i Liroy. Trzech muzyków obserwujących i prezentujących przez ostatnie 30 lat polską rzeczywistość w dokumencie TVN „Amnezja” opowiada subiektywną wersję historii. Na podstawie życiowych doświadczeń, obserwacji sceny politycznej, z perspektywy trzech dziesięcioleci pokazują sukcesy i porażki uwolnionego od komunizmu kraju.

Teledyski, unikatowe archiwalia Instytutu Pamięci Narodowej, zdjęcia agencyjne i prywatne oddają atmosferę minionych lat. Do dzisiaj rozgrzewające emocje polityczne rozmowy opozycji z komunistami w Magdalence i przy okrągłym stole, pierwszy niekomunistyczny premier Tadeusz Mazowiecki, rodzący się na straganach polski kapitalizm i inne wydarzenia tych czasów połączone z bezkompromisowymi



tekstami bohaterów dokumentu tworzą konstrukcję filmu.

Od przełomowego 1989 roku obserwowanego przez Muńka z perspektywy zarobkowego emigranta, poprzez rodzący się kapitalizm widziany z kieleckiego osiedla przez rapera Liroya aż po rozpad strony opozycyjnej na dwa zaciekle zwalczające się plemiona, o którym śpiewa Kazik.



dr z filmu „Amnezja”, Kazik (z lewej)





Kadr z filmu „Amnezja”, Liroy



Reżyser Maciej Kuciel

**MACIEJ KUCIEL**

Z wykształcenia jest inżynierem o specjalności fizyka medyczna i dozymetria; dziennikarz, od 17 lat związany z telewizją TVN i jej programami interwencyjnymi

oraz śledczymi Uwaga! i Superwizjer. Współpracował z krakowskim dodatkiem „Gazety Wyborczej”, działem prawnym „Rzeczpospolitej” i Radiem Kraków. W 2009 roku wspólnie z Szymonem Jadczykiem został nagrodzony Grand Press w kategorii *news* za reportaż „Dobre, bo szwedzkie”. W 2012 roku wspólnie z Danielem Liszkiewiczem został nagrodzony przez Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich za cykl reportaży ujawniających przywiezienie do Polski z Ukrainy tysięcy ton rakotwórczych odpadów chemicznych.

---

## **Kartki z życia filmowca. Michał D. Adamski.**



Michał D. Adamski.

**Joanna Sokołowska-Gwizdka:**

**Jest pan filmowcem-pasjonatem. Widać to w pana filmach, w bogactwie ich treści, w chęci utrwalenia zjawisk ważnych i często niepowtarzalnych, w rzetelnej dokumentacji historycznej. Skąd u pana ta wielka pasja, której jest pan wierny już ponad 30 lat?**

**Michał D. Adamski:**

Myślę, że przyczyn tej pasji należy się doszukać we wszystkim, co przeżyłem podczas II wojny światowej i po wojnie. Muszę o tym szerzej opowiedzieć.

Moje dzieciństwo w Sieradzu i formalną edukację przerwała wojna w 1939 roku. W wieku trzynastu lat, parę dni przed Wielkanocą 1942 roku, zostaliśmy wraz z całą rodziną deportowani przez żołnierzy niemieckich z rodzinnego domu i wywiezieni do

niewolniczej pracy w Niemczech. Zmuszony byłem do ciężkiej pracy jako dorosły, wśród obcych, zdany nieraz na kaprysy okrutnych niemieckich majstrów i wciąż niedożywiony. Pracowałem najpierw u niemieckiego bauera, po sezonie letnim przy karczowaniu lasu w górach Hartzu, a potem ostatecznie przeniesiony zostałem do fabryki w Sangerhausen w Saksonii. Moją walkę o przetrwanie fizyczne umiłałem sobie snuciem fantastycznych marzeń, co będę robił po wyzwoleniu, gdy Niemcy przegrają wojnę, a ja powrócę do domu w Sieradzu w wolnej Polsce.

12 czy 13 kwietnia 1945 roku przyszło wyzwolenie, do Sangerhausen wkroczyły wojska amerykańskie. Ale radość nas - wyzwolonych z obozów niewolniczej pracy i obozów koncentracyjnych, była niestety krótkotrwała. Ponieważ po latach przerwy wznowiony został dostęp do komunikatów radiowych i polskich programów BBC, zaszokowała nas podawana tam wiadomość: Polskę "wyzwoli" Sowieci. W kraju trwają aresztowania AK-owców, bezsilnie protestuje prawowity Rząd Polski w Londynie. Wkrótce ma być uznany przez naszych zachodnich sprzymierzeńców, Anglię i Stany Zjednoczone - Ludowy Rząd Jedności Narodowej - kukiełkowy twór Stalina. Przyjęliśmy to jak nową Sowiecką okupację Polski. Wobec tego większość z nas - wyzwolonych z obozów i uwolnionych od niewolniczej pracy w Niemczech, doświadczonych przez ostatnie 5 lat prześladowaniami pod okupacją totalitarnych rządów hitlerowskich Niemiec, mając w perspektywie niemniej okrutną, okupację stalinowskiej Rosji, zdecydowała się nie wracać do Ludowej Polski. Podobnie zdecydowano we Włoszech lub Anglii, wielu żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, teraz już niepotrzebnych sprzymierzeńcom i zdemobilizowanych.

Nazwani uchodźcami, osobami bez kraju, zgromadzeni w wielkich obozach D.P. (czyli obozów dla **dipisów** od ang. *displaced persons* - osoby przemieszczone, przyp. red.), zostajemy w zachodnich Niemczech. Większość z nas wegetuje przez parę lat. Niektórzy zmuszeni beznadziejnością życia i brakiem perspektyw wrócili do "bierutowskiej Polski". Jednak ja, wraz z szeregiem innych młodych osób, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji, wykorzystujemy ten czas, aby wrócić do szkoły. Na terenie obozu D.P. Durzyn-Wildflecken w Bawarii w przyspieszonym tempie zrobiłem kilka klas gimnazjum. Po roku wyjechałem do Esslingen, k. Stuttgartu, gdzie w budynku miejscowej niemieckiej Politechniki od października 1945 roku zaczęła działać Polska Wyższa Szkoła Techniczna, zorganizowana przez wyzwolonych z niemieckich obozów polskich naukowców. Zostałem tam przyjęty na semestr



wstępny inżynierii cywilnej.

W szkole tej poza semestrem wstępnym, z przewidywanych do dyplomu sześciu semestrów, ukończyłem zaledwie trzy dalsze semestry. Od wyzwolenia tak w obozach D.P., jak w naszej szkolnej bursie na studiach przez jakieś dwa lata nieźle utrzymywała nas UNRA. Po sierpniu 1947 organizację tę rozwiązano, opiekę nad uchodźcami przejęło IRO, której głównym celem stało się rozładowanie problemu D.P. w Zachodnich Niemczech i najlepiej wysłanie wychodźców wschodnioeuropejskich ponownie do ich własnych krajów pod panowanie Sowietów. Zaczęto więc „przykręcać śrubę”. Ze względu na różne następujące potem szykany - wyrzucenie nas z bursy czy akademika oraz ostro pogarszające się warunki utrzymania, a przede wszystkim brak pieniędzy na jedzenie, zmuszony byłem zrezygnować z czwartego semestru PWST w Esslingen i zacząłem się starać o wyjazd jednym z pierwszych transportów na emigrację do Kanady.

Po wylądowaniu w roku 1948 r., jako 20 letni imigrant bez znajomości języka angielskiego, który przyjechał na roczny kontrakt fabryczny w małej miejscowości w Kanadzie, o powrocie na studia nie było mowy. Nawet gdy po trzech latach przeniosłem się do większego Toronto, gdzie był duży campus uniwersytecki i parę wyższych uczelni, też mi się nie udało powrócić na studia, ponieważ utrzymywałem się z własnych zarobków. Poza tym był to okres nasilenia tzw. “zimnej wojny” i zarówno wśród spotykanych rodzimych Kanadyjczyków, jak i w prasie, radiu oraz miejscowej telewizji, zaczęły się pojawiać zarzuty, że Polska to kraj komunistyczny, pomagający sowieckim szpiegom, etc. Po tym, co osobiście doświadczyłem w czasie i po II wojnie światowej, po okropnej zdradzie naszego kraju w Teheranie i Jałcie oraz oddaniu Polski przez Roselvelta i Churchila pod jarzmo Stalina, te komentarze wydały mi się skrajną obelgą. Nie chciałem już być inżynierem, lecz pisarzem i autorem książek, który by światowemu czytelnikowi przedstawił niesprawiedliwość jaką wyrządzono Polsce.

Okazało się jednak, że nie umiem pisać ani po angielsku, ani po polsku. Po kilku nieudanych próbach publikacji moich “stories” zdecydowałem się pójść na kilkutygodniowy kurs filmowy na Uniwersytecie York. Film wydawał mi się bardziej odpowiednim medium, za pomocą którego będę mógł przedstawić swoją wizję świata. Po ukończeniu tego kursu swoim ręcznym 16 mm. Boleksem, ze znacznym

uszczerbkiem ciężko zarobionych funduszy, zrealizowałem mój pierwszy, ponad godzinny film w języku angielskim: "The Spirit of Poland". Okazał się jednak „kinematograficznie” słabym i dalekim od "hitu" i nie tylko widzowie, ale po pewnym czasie i ja nie chciałem go już oglądać.

**Ale po pewnym czasie nabrał pan wprawy i teraz ma pan już na swoim koncie duży dorobek, a pana filmy ogląda się z wielkim zainteresowaniem. Otrzymał pan też wiele nagród (np. nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych ASIFA w Nowym Jorku w 1977 r. i grant z Ontario Arts Council), jest pan członkiem Toronto Movie Club, Międzynarodowej organizacji ASIFA i CO-OP filmowej itd.**

Tak to prawda, choć o moim członkostwie w Toronto Movie Club, Międzynarodowej Organizacji ASIFA i CO-OP mogę powiedzieć w czasie przeszłym, gdyż obecnie nie płacę składek i oficjalnie członkiem już nie jestem. W roku 1975 otrzymałem jedyny grant z Ontario Arts Council na zrobienie filmu, a w roku 1977 nagrodę na Międzynarodowym Festiwalu Filmów Animowanych ASIFA w Nowym Yorku za Film "Mery Christmas". Potem jeszcze szereg mniej ważnych nagród za najlepsze filmy roku z Toronto Movie Club, z Canadian International Film Festival w Ottawie i Society of American Amateur Cinematographers, a ostatnio w roku 2004 nagrodę od Canadian National Film Board za najlepszy amatorski krótki film "Toronto Parks Rhapsody". Niemniej jednak z biegiem lat wysyłanie filmów na festiwale, uważam za marnowanie czasu.

**Na czym polega praca niezależnego producenta filmów dokumentalnych?**

Przede wszystkim na odnalezieniu odpowiedniej formuły czy tematu do filmu, który nie tylko pozwoli twórcom przekazać jego obserwacje i uczucia, ale też uczyni zapis na taśmie przemawiającym do przyszłych widzów i nabywców.



Michał D. Adamski.

**Pana filmy dotyczą różnych obszarów tematycznych. Bardzo ważnym obszarem jest Polska historia, poszukiwanie śladów polskości w Kanadzie (a także w Wilnie na Litwie). Powstał też film o deportacji 1.5 miliona Polaków z Polskich Kresów na Syberię w latach 1939-41, p.t. "Rescued from Death in Siberia". Odszukał pan naocznych świadków i zapisał na taśmie filmowej bezcenny materiał. Proszę opowiedzieć o tym filmie, jego zamyśle i zamierzeniu.**

Film przedstawia osobiste przeżycia kilkunastu osób wywiezionych na Syberię i właściwie skazanych tam na powolną zagładę. Jednak kaprys losu sprawił, że zostali cudownie uratowani. Tym kaprysem był napad Niemców na Sowiecką Rosję w roku 1941 i w konsekwencji Pakt Sikorski - Majski. Co mnie skłoniło do realizacji tego filmu? W Toronto osiedliło się setki Polaków, cywili i byłych żołnierzy Polskiego Drugiego Korpusu gen. Andersa we Włoszech, którzy przeszli przez Sowiecką gehennę. Więc temat ten aż się prosił o podjęcie.

## **Proszę opowiedzieć o ludziach, do których pan dotarł podczas kręcenia filmów o śladach polskości za Oceanem.**

Jednym z najciekawszych osób jakich udało mi się sfilmować był Stanisław Krzysztof Jasiński. Występuje on w moim filmie "Rescued from Death in Siberia" i w reportażu o nim "Od Imigranta do Milionera". Jako 17-letniemu młodzieńcowi udało się uciec z Syberii. Niedługo po tym, z domu w okolicach Krosna, został wywieziony do pracy niewolniczej w Niemczech. W roku 1947 wrócił do Polski, skończył studia inżynierskie, został kierownikiem zespołu, który projektował pierwsze polskie koparki. Za swe przemysłowe dokonania został w Belwederze odznaczony przez Władysława Gomułkę orderem Polski Ludowej. Ale potem sytuacja się odwróciła. Zagrożony aresztem za wyrażenie pewnych krytycznych opinii o partyjnych osobistościach, musiał uciec wraz z żoną na Zachód. Przyjechał bez grosza do Kanady. Ciężką pracą przez dwadzieścia lat dorobił się dużej fabryki produkującej specjalistyczne maszyny i został kilkakrotnym milionerem. Był też wielkim filantropem, przekazał na cele dobroczynne parę milionów dolarów. Umarł na raka w wieku 74 lat.

## **Drugi obszar pana filmowych działań, to filmy krajoznawcze pokazujące piękno Kanady, Polski, Europy, różne ciekawe obiekty historyczne i architektoniczne, mozaikę kulturową, a także bogactwo przyrody. Te filmy też mają bogate tło historyczne.**

Historia zawsze mnie interesowała i filmując jakieś miasta czy kraje uważam za konieczne, aby nawiązać do przeszłości, pokazać jak dany obszar się rozwijał pod względem i gospodarczym i kulturowym, kto tam mieszkał i jak żył, w jakie historie polityczne był uwikłany itd. Tak samo odnoszę się do przyrody i jej praw.

## **Czy któryś z tych filmów jest pana ulubionym?**


Lubię filmy, które poza pięknym wizualnym materiałem i udanym technicznym wykonaniem przemawiają jeszcze do widza swoją treścią. Z filmów w mojej realizacji uważam za najbardziej udane: "Warsaw, Past and Present", "For Your Freedom and Ours", "Rescued from Death in Siberia" i "The Betrayal of Poland".

## **Czy kręci Pan na raz kilka filmów na różne tematy, czy w danym momencie**



## zajmuje się Pan tylko jednym?

Wolę koncentrować się na jednym temacie. Niemniej jednak nie zawsze mi się to udaje. Gdy nie mam wystarczającego materiału do filmu, nad którym w danym momencie pracuję, a tymczasem uzyskam płatne zamówienie na łatwiejsze do zrealizowania tak zwane "Events film", np. sfilmowanie jakiejś uroczystości, akademii, czy ważnego odczytu, odkładam nieraz pracę nad filmem, którego montaż i opracowanie zajmuje mi często miesiące, na późniejszy czas i przechodzę do pracy nad bardzo pilnym i z reguły łatwiejszym tematem.



**MDA DVD Collection**

**Z Kamera przez Kanadę I**

**Z Kamera przez Kanadę**  
**Atlantyckie i Centralne Prowincje**

Zwiedzamy Kanadę od historycznej francuskiej fortecy Louisburg w Cape Breton, N.S. poprzez Wyspę Księcia Edwarda, New Brunswick, półwysep Gaspé, prowincje Quebec i Ontario aż do wodospadów Niagary i Toronto.

Filmujemy sławne turystyczne szlaki i mało znane piękne zakątki. Chodzimy po polach dawnych bitew i odkrywamy historię Kanady i jej pierwszych pionierów. Odwiedzamy stare forty i nowoczesne miasta Halifax, Saint John, Fredericton, Quebec, Montreal, Ottawa, Toronto i szereg mniejszych uroczych miejscowości jak Niagara on the Lake i Ontarijskie Kaszuby.

Kamera i Komentarz: Michał Adamski  
Współpraca: Sabrina Adamska

**MDA VIDEO PRODUCTIONS**  
TORONTO, ON, CANADA  
Tel. 416-423-3726  
Website: [www.mdavideo.com](http://www.mdavideo.com)  
E-Mail: [madamski@sympatico.ca](mailto:madamski@sympatico.ca)

105 min.  
NTSC

**Z Kamera przez Kanadę**  
**Atlantyckie i Centralne Prowincje**

**DVD**





## Z Kamera przez Kanadę

### Cześć II, Zachodnie Prowincje

Zwiedzamy zachodnie cztery prowincje Kanady. Od Fort Williams w pn. Ontario do Victorii w Brytyjskiej Columbi. Nowoczesne miasta jak Winnipeg, Regina, Calgary, Vancouver, Victorie; stare forty Northwest i Hudson Bay Co. i interesujące farmerskie osiedla. Przejazdzamy przez prerie, majestatyczne Góry Skaliste i piękne narodowe parki, Banff, Lake Louise, Jasper i chodzimy po Athabasca glacier. Odkrywamy historie tych prowincji i ogromny wkład w ten kraj jej pierwszych pionierów, Indian, Metysów i imigrantów różnych narodowości. Zaglądamy do jedynego polskiego muzeum osadnictwa w Cooks Creek, olbrzymich ukraińskich świątyn i chińskich "chinatown's" z pięknymi ogrodami Dr. Sun Yat Sen. Razem 1 godz. 38 min. oryginalnych krajobrazów i ciekawych informacji o zachodniej Kanadzie.

*Kamera i Komentarz: Michał Adamski  
Współpraca: Sabrina Adamska*

**MDA VIDEO PRODUCTIONS**  
TORONTO, ON, CANADA  
Tel. 416-423-3726

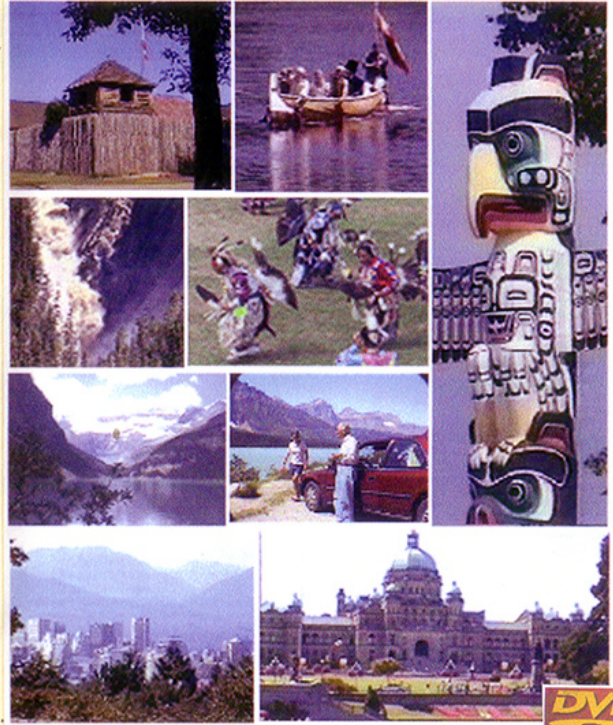
Website: [www.mdavideo.com](http://www.mdavideo.com)  
E-Mail: [madamski@sympatico.ca](mailto:madamski@sympatico.ca)

Copyright MDA Video Productions



Z Kamera przez Kanadę II

## MDA DVD Collection



98 min.

NTSC

## Z Kamera przez Kanadę

### Cześć II, Zachodnie Prowincje

## **Filmy na jaki temat chciałby pan jeszcze nakręcić?**

Mam na warsztacie kilka zaczętych tematów. Film o Dolnym Śląsku, Polskie Zamki, Polskie Pomorze. Również w planach film o Lwowie, skąd niedawno powróciłem z wizyty. Mam także w zamyśle ogólny krajoznawczy film o Polsce. Zebrałem też sporo materiału na film o Meksyku. Ale ze względu na zaawansowany już wiek i moje zdrowie, nie wiem czy wszystkie te projekty doprowadzę do końca.

## **Do kogo są skierowane pana filmy i gdzie je pan pokazuje?**

Filmy w języku polskim kieruję do polskiego widza „at large”. Czasami w urywkach dostają się do telewizji. Okresowo pokazuję je także w salach SPK w Toronto, w London - Ontario, w Welland i innych polskich skupiskach. Ale największy oddźwięk wzbudzają moje filmy z narracją angielską wśród młodszego, drugiego i trzeciego pokolenia pochodzenia polskiego, wychowanego już w USA, Angli, Kanadzie, Australii, Nowej Zelandii. Zamawiane na dyskach lub kasetach przez moją

*website* takie filmy jak: "The Betrayal of Poland", "Rescued from Death in Siberia", "For Your Freedom and Ours", w archiwalnym metrażu, prezentują fragmenty oryginalnych wypadków i naświetlają zawiłości polskiej burzliwej historii z XX wieku, mówiącemu już tylko po angielsku nowemu pokoleniu. Za te filmy na DVD dostają przez e-mail dziesiątki pochlebnych uwag od ludzi polskiego pochodzenia z całego anglojęzycznego świata. A okazynie również z Południowej Afryki, Holandii, Estoni i Izraela. Czasami z Polski przez Internet dostają również prośbę o jeden z moich filmów. Np. ks. proboszcz parafii z okolic Białegostoku napisał do mnie, że odkrycie w Internecie i obejrzenie mojego filmu o Wilnie było dla niego i jego parafian pochodzących z Wilna wielkim wydarzeniem. Przez parę lat bowiem szukał w Polsce bezowocnie podobnego filmu i nie mógł znaleźć. Zwrócił się też do mnie maturzysta z Konstancina pod Warszawą z prośbą o film na temat Polonii Kanadyjskiej.

Filmy o polskich dziejach XX wieku prezentuję także gratisowo dla różnych uczelni, uniwersytetów i bibliotek. Natomiast Miejska Biblioteka w Toronto już od lat corocznie zakupuje ode mnie szereg moich dokumentalnych filmów dla swoich dwudziestu filii. Podobnie większość moich filmów nabywa już regularnie Instytut i Biblioteka Polska przy Uniwersytecie McGill w Montral.

*Wywiad był przeprowadzony w 2006 r. Michał D. Adamski zmarł w 2015 r.*

---

### **Filmy Michała D. Adamskiego w języku polskim:**

Część 1. "Z Kamerą przez Kanadę". Część 1, Atlantyckie i Centralne Prowincje.

Część 2, Zachodnie Prowincje. Film piękno i dzieje Kanady od Atlantyku po Pacyfik.

„Za Naszą i Waszą Wolność” - 50 lat walki o Wolną Polskę. Lata 1939 - 1989  
przystawione w oryginalnym, archiwalnym metrażu.

„Napad Niemiecko - Sowiecki na Polskę” - wrzesień 1939.

„Józef Piłsudski i Druga Rzeczpospolita” - lata 1918 - 1939.

„Długi Marsz do Wolności” - dzieje AK i tragedia Powstania Warszawskiego.

„Strażnicy Polskiej Spuścizny” - film z kartek Polonii kanadyjskiej i amerykańskiej.

„Na Ontaryjskich Kaszubach” - reportaż z malowniczych Ontaryjskich Kaszub i organizacji Harcerstwa Polskiego w Kanadzie.

„Warszawa: Wczoraj i Dzisiaj”.

„Pomorze Gdańskie” - dzieje i piękno Gdańska i Pomorza.

„Zachodnie Pomorze i Wielkopolska” - podróż z kamerą od Świnoujścia po Poznań.

„Wilno, w poszukiwaniu polskiej spuścizny”

„Praga, Wiedeń i Budapeszt” - wideoreportaż z tych pięknych miast centralnej Europy poprzez wieki często połączonych z Polską wspólną historią.

„Archiwa Tajnej Policji w Polsce i Lustracja” - według Dr. Marka Chodakiewicza.

„Fundacja Władysława Reymonta” - kto i kim jest w tej zasłużonej Fundacji Związku Polaków w Kanadzie.

„Wybaczyć nie Znaczy Zapomnieć” - krotki wideoreportaż z wizyty ks. Zdzisława Peszkowskiego w Toronto, Kanada.

### **Filmy z komentarzem w języku angielskim:**

„For Your Freedom and Ours” - dokumentalny zapis 50-letniej walki o Wolną Polskę zakończonej paradą kombatantów w Wolnej Polsce w roku 1992.

„Rescued from the Death in Siberia” - dokumentalny film oparty na przeżyciach szeregu osób deportowanych w latach 1939 - 1941 ze wschodnich kresów Polski na Syberię.

„The Betrayal of Poland” - Polska najwierniejszy sojusznik zdradzony przez swych zachodnich sprzymierzeńców w Teheranie i Jałcie.



„Katyń Remembered” – poświęcenie Pomnika Katyńskiego w roku 1980 w Toronto i do obecnej chwili nieustrudzone domaganie się Polonii świata o oficjalne ujawnienie sprawców tej ohydnej zbrodni.

„Krakow and the Carpathian Foothills” – wideoreportaż z historycznej stolicy Polski i odkrywanie pięknych zakątków południowej Polski włącznie z Wieliczką i Zakopanym.

„Warsaw, Past and Present” – sceny z niepokonanej stolicy Polski jaka była i obecnie jest. Zniszczona więcej jak Hiroszima i po upadku Powstania w roku 1944 rozkazem Hitlera skazana na wymazanie z map Europy i po wojnie ofiarna praca narodu ponownie odbywana, obecnie znow zadziwia bogactwem historycznych zabytków które jak mityczny Feniks powstały z popiołów.

“Cuba, In Search of the Sun”.

“The Taste of Italy”.

---

**Tadeusz Jaworski. Filmowa  
wędrownica przez życie.**



Tadeusz Jaworski (1926-2017) w swoim domu w Toronto w 2011 r., fot. arch. Grzegorza Królikiewicza.

### **Joanna Sokołowska-Gwizdka**

Tadeusza Jaworskiego poznałam, kiedy opracowywałam materiał o jego żonie, Tamarze Jaworskiej dla „Listu oceanicznego” – dodatku kulturalnego „Gazety” w Toronto, w 2007 r. Pomagał mi wtedy usystematyzować wiedzę na temat wystaw słynnej artystki tworzącej gobeliny. Ponownie zgłosiłam się do niego po śmierci Tamary Jaworskiej w 2015 roku, ponieważ chciałam pokazać jej twórczość w magazynie internetowym Culture Avenue. Tadeusz Jaworski pomógł mi uzupełnić wiadomości. Pisał mi też, jak bardzo brakuje mu żony i jak za nią tęskni. Zobaczyłam wtedy w nim nie tylko artystę czy słynnego reżysera, ale głębokiego i wrażliwego człowieka, który został sam i któremu samotność bardzo doskwiera. Starłam się ciepło mu odpisywać i wspierać. Widziałam, że potrzebuje rozmowy. Nawiązał się wtedy między nami serdeczny kontakt.

Gdy ukazał się na Culture Avenue artykuł o Tamarze Jaworskiej „W magicznym

świecie gobelinów”, zapytałam, czy może i on chciałby mi udzielić wywiadu i opowiedzieć o swoich dokonaniach. Zgodził się, wyglądało nawet, że bardzo się ucieszył. Powiedział, że z reguły nie rozmawia z dziennikarzami, bo dziennikarze nie słuchają swojego rozmówcy i piszą, co sami uważają za stosowne, popełniając przy tym błędy. Ale widzi, że ja jestem skrupulatna, biorę sobie do serca wszystkie uwagi i dobrze mu się ze mną współpracowało.

Długo przygotowywałam się do wywiadu, czytałam wszystko, co było dla mnie dostępne. Ale przede wszystkim obejrzałam jego filmy dokumentalne z różnych lat i spektakle Teatru Telewizji z lat 60., które miało w swoim archiwum Muzeum Kinematografii w Łodzi. Byłam wtedy w Łodzi, opiekowałam się chorą mamą i nie było dla mnie proste, żeby znaleźć czas na wielogodzinną projekcję. Mobilizowała mnie wtedy Kika Misztela, archiwistka i promotorka Tadeusza Jaworskiego, dużo mi o nim opowiadała i pomagała nawiązać kontakty.

Przygotowałam dwadzieścia siedem przekrojowych pytań, dotyczących zarówno poszczególnych filmów, stanowiących kolejne etapy w twórczości Tadeusza Jaworskiego, jak i różnych okresów w jego życiu. Pytałam o podsumowanie życiowej drogi i wydarzeń z perspektywy lat, o kondycję człowieka XX wieku, jego zachowania i etykę, o ludzkie wybory wobec zagrożenia własnego istnienia i utraty człowieczeństwa, o różnice pomiędzy światem „cywilizowanym” a „prymitywnym”, na podstawie doświadczeń związanych z pracą filmową w Afryce i Azji w latach 50. i 60. Pytałam też o kontakty ze znanymi osobami, ludźmi kultury, sztuki, polityki, koronowanymi głowami czy wodzami plemion afrykańskich, a także tymi zupełnie nieznanymi, a niezwykłymi, przywracającymi wiarę w człowieka. Tadeusz Jaworski w swoim długim, aktywnym i bogatym życiu, poznał ich przecież bardzo wielu.

Zdawałam sobie sprawę, że odpowiadanie nie będzie proste, wymaga selekcji i syntezy wydarzeń z własnego życia. Ale, że reżyser z tak dużym zaangażowaniem i skrupulatnością podejmie wyzwanie oraz, że pisanie odpowiedzi będzie dla niego motywacją, żeby walczyć o każdy dzień swojego życia, tego się nie spodziewałam.

Reżyser przez wiele lat prowadził dziennik, notował to, co go zafrapowało, swoje przemyślenia, fakty, miejsca, spotkania. Kiedy był w podróży pisał długie listy do żony Tamary. Jak widzę, po otrzymanym potem materiale notatki pisane na bieżąco,

były bardzo pomocne, aby usystematyzować wspomnienia. Były punktem wyjścia do życiowych rozważań. Tadeusz Jaworski uprzedzał mnie, że pisze „barokowo”, że rozbudowuje dygresje od dygresji, daje obszerne komentarze, barwne opisy, mnóstwo detali, w związku z tym pisanie odpowiedzi będzie długie i żmudne. Zdawał mi też na bieżąco relację z tego co robi, z kłopotów z komputerem i ze zdrowiem. I tak to trwało, trwało, trwało....

*Droga Pani Joanno - pisał do mnie w jednym z e-maili - proszę się nie gniewać, że do tej pory nie odpowiedziałem na Pani interview. Codziennie od czasu, kiedy otrzymałem Pani pytania, siedzę po kilka godzin dziennie i próbuję odpowiadać. Nie będą to odpowiedzi na zasadzie „ping ponga”, ale jak uprzedzałem, jestem „barokowiec”, więc na dzień dzisiejszy napisałem 140 stron komputerowych. Piszę o rzeczach sprzed pół wieku, dlatego korzystam z moich notatek, jeśli chodzi o miejsca czy ludzi, resztę muszę sobie na tej podstawie przypomnieć. Używam starą nomenklaturę miast i krajów, będzie więc potrzeba je zaktualizować. np. Złote Wybrzeże to Ghana itd.*

*Droga Pani Joasiu - pisał w innym momencie - już dochodzę do spotkań z ludźmi, takimi jak Bertold Brecht. Będąc przez 65 lat reżyserem, mając za sobą dość okazałą ilość filmów z różnych gatunków, czyli z racji mojej pracy filmowej, miałem do czynienia z masą ludzi wielkiego kalibru, będących znanymi w różnych dziedzinach. Większość z nich jest już na łonie Abrahama: mój przyjaciel prof. Leszek Kołakowski, Ludwig Alfred Windisch-Graetz, książę austriacki pochodzący z rodziny Habsburgów, Olof Palme, Herbert Marcuse, Saul K. Padover, Tadzio Przypkowski z Jędrzejowa, potomek polskich arian i ostatni polski Sarmata czy mój przyjaciel Marian Brandys. Są też Afrykanie tacy jak król Busoga Uganda Nadiope I, Léopold Sédar Senghor, poeta i prezydent Senegalu - piękna postać, Jomo Kenyatta z Kenii, Julius Nyerere z Tanzanii, Ahmadu Bello, Sardauna of Sokoto, premier Nigerii, nie mówiąc już o Staszku Sapieszce i jego wspaniałej żonie Didi Sapieha. Mam też w zanadrzu kilka typowo afrykańskich „przygód”, jak Masajowie czy Fuzzy Wuzzy.*

*Wśród ciekawych osób ubiegłego stulecia - pisał dalej - jest też student Bernard-Henri Lévy (późniejszy wielki francuski filozof, przyp. red.) i młodzi filozofowie z*



*Paryża, którzy zorganizowali rewoltę w 1968 r., jest jeden z największych filozofów francuskich prof. Raymond Aron. Mam ich wielu na wokandzie. Jutro właśnie się za nich zabieram. Spotkania i rozmowy z nimi są unikalne, ponieważ nigdzie i nigdy nie były publikowane. A te postacie są już historią. Będzie tego, sądzę, ok. 200 stron. Zostawiam Pani decyzję, kogo Pani wybierze. Zdaję sobie sprawę z tego, że mój język polski jest archaiczny i wymaga poprawek. Ale w końcu to nie ja jestem pisarzem, tylko Pani, a ja nigdy takich ambicji nie miałem. Łączę serdeczności, Tadeusz.*



Tadeusz Jaworski w Łodzi w 2012 r., fot. arch. Tadeusza Jaworskiego.

Wielokrotnie reżyser żalił się na problemy z komputerem, że myszka mu nie działa, że to co napisze gdzieś znika, że komputer się zawiesza. Bardzo to go frustrowało, tak jakby bał się, że zawodna technika kradnie jego cenny czas i wysiłek:

*Z komputerem mam dwa światy. Gdybym miał 6 lat to pisałbym na tej maszynie bardzo dobrze. Ale mam więcej. Nacisnę jakiś klawisz i nagle coś się zmienia, font, wielkość czcionki...*

*Jestem zaawansowany w odpowiedziach na Pani pytania, niemniej jednak jest jeszcze dużo do zrobienia. Ach ten barok!*

Mijały tygodnie, a ja dostawałam kolejne informacje na temat powstającego tekstu:

*Droga Pani Joanno, próbuję pisać mój elaborat biograficzny. Ale nie umiem pisać „tak” albo „nie”.*

*Przypomniałem coś sobie. Zrobiłem kiedyś film „Zegarmistrz” na Międzynarodowe Targi w Montrealu bodajże w 1967 r. Temat - największe problemy jakie stoją przed światem. Warunek - film ma trwać 54 sekundy, ani mniej ani więcej. Na kilka tysięcy zgłoszeń z całego świata mój „Zegarmistrz” znalazł się w pierwszej setce wyróżnionych. Było to w czasie, kiedy bomba atomowa była straszakiem całego świata. Więc i ja na to się złąpałem.*

*Zaułek w mieście, dead end z każdej strony, bez wyjścia. Zamknięty sklep zegarmistrza. Drzwi zabite deskami. Wewnątrz - na samych zbliżeniach - siedzi zegarmistrz mający przed sobą na stole wśród zegarowych rupieci dużą „cebule”, którą próbuje naprawić. Znakomita twarz aktora Tadeusza Byrskiego, luminarza polskiego teatru i radia. Ręka dokręca mini śrubkę i zegar cebula zaczyna „tykać”. Następne ujęcia to wybuch bomby atomowej i grzyb.*

*Jednak to Czesi zdobyli pierwszą nagrodę. Trzy akwaria z rybami - duże ryby zjadają średnie, a średnie małe!!! Świetny, symboliczny pomysł. I nie na temat bomby atomowej. Czesi nie poszli na łatwiznę.*

W innej korespondencji uczulał mnie, na temat błędów, które pojawiały się w jego biografii:

*Wielokrotnie zauważyłem mnóstwo błędów w moim życiorysie publikowanym tu i ówdzie, łącznie z publikacją Muzeum Kinematografii. To tak jak z moim przyjacielem Christopherem Plummerem. Jak pierwszy raz go spotkałem, był starszy ode mnie o 2 lata. Kiedy kręciłem „Proces Jezusa”, miał tyle samo lat, co ja, a więc 1926 rocznik. Od tego czasu co roku jest młodszy w informacjach biograficznych.*

*Postaram się napisać całość w możliwie krótkim czasie, ale psiakość ten „barok”. Oczywiście, z tego, co napiszę, będzie Pani mogła wykroić to, co uzna za właściwe.*

*Abrazo!*

*Łączę serdeczności, Tadeusz.*



Tadeusz i Tamara Jaworscy w Toronto, fot. arch. Tadeusza Jaworskiego. Reżyser wtajemniczał mnie też w swoje problemy ze zdrowiem, żalił się na różnego rodzaju badania i dyskomfort z tym związany. Nie chciałam więc go męczyć ponaglaniem i dopominaniem się odpowiedzi. Proponowałam, żeby mi wysyłał to co ma, ale on twierdził, że wciąż uzupełnia poprzednie części. Kika Misztela mnie prosiła, żebym go mobilizowała i podkreślała jak bardzo liczę na jego wspomnienia, bo to mu daje motywację do walki z chorobą i poczucie, że jego życie nie zniknie bez śladu.

Gdy odszedł w lipcu 2017 roku, zrobiło mi się smutno. Zabrakło mi tej korespondencji, poczułam swego rodzaju pustkę, nie mogłam sobie znaleźć miejsca.

Wtedy otrzymałam materiał, nad którym dla mnie tak długo pracował – jeden plik komputerowy zatytułowany „Wywiad Joanna Sokołowska” – 760 stron i drugi p.t. „Reszta wstawek dla Joanny Sokołowskiej – portrety i inne” – 56 stron uzupełnień. Byłam w szoku. Zaczęłam czytać i nie mogłam się oderwać. Tadeusz Jaworski pisał filmowo, raz „kamera” się oddalała, raz zbliżała. Tyle szczegółów obyczajowych, tyle ciekawych osób opisanych, tyle refleksji związanych z jego filmami. Poczułam, jakbym dostała niebывały prezent. W środku w tekście są do mnie listy – pani Joanno, jeśli miałaby pani wątpliwości, a mnie już nie będzie to proszę zajrzeć do artykułu (i tu pełna bibliografia), albo: proszę sprawdzić tę nazwę, ja ją pamiętam w formie sprzed 50 lat itd.

Wiem, że opracowanie takiej ilości materiału wymaga ogromnej pracy, selekcji faktów, wyczyszczenia powtórzeń, poprawienia dziesiątek literówek, często napisania tekstu od nowa. Zdaję sobie sprawę z tego, że 90-letni reżyser był ciężko chory, trudno było mu się skupić, mógł też mieć niesprawne palce i nie trafiać w klawisze. Ale to nic. Ważne, żeby zachować intencje autora, fakty z jego życia i unikalny styl jego języka. Czuję się wyróżniona, że Tadeusz Jaworski mi zaufał i dołączam do Kiki Miszteli, która tak dzielnie walczy od lat o przywrócenie pamięci obydwójga Jaworskich.

[O Tamarze i Tadeuszu Jaworskich na Culture Avenue:](#)

<http://www.cultureave.com/w-magicznym-swiecie-gobelinow/>

<http://www.cultureave.com/dostrzec-piekno-czlowieka-tadeusz-jaworski-1926-2017/>

<http://www.cultureave.com/o-filmie-wieczny-tulacz-grzegorza-krolikiewicza/>